

Policja zastrasza rolników!

14 czerwca 2012

14 czerwca rolnicy z Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego planowali przeprowadzić legalną demonstrację w Bydgoszczy. Dzień wcześniej policyjne radiowozy objeżdżały wsie w województwie kujawsko-pomorskim, legitymując i przepytując osoby, które chciały wziąć udział w proteście. – Czujemy się, jakby wróciła komuna i lata 80. – mówią nam zastraszani rolnicy.

– Przyjechał do mnie radiowóz, wylegitymowano mnie. Policjanci pytali o mnie, o mojego brata, jakim ciągnikiem zamierzam jechać do Bydgoszczy i dlaczego. Pytali nawet, do jakiej partii należę – mówi nam Krystian Różański, rolnik z gminy Mrocze koło Nakła.

To samo potwierdzają inni rolnicy z województwa kujawsko-pomorskiego. – Według naszych informacji policja była przynajmniej u kilkunastu osób. Mnie pytali, kto jedzie, ile osób wybiera się do Bydgoszczy, czy ciągnik, którym mam tam jechać, na pewno jest sprawny. Sugerowano mi, żebym nie brał udziału w proteście. Zostałem wylegitymowany jak bandyta. A przecież nasz protest został wcześniej zgłoszony, demonstracja jest legalna. Nie spodziewałem się, że w demokratycznej Polsce władza będzie stosować takie metody jak w stanie wojennym – mówi jeden z oburzonych rolników.

Według informacji portalu Niezależna.pl – kilka wystraszonych osób zrezygnowało po wizycie policji z udziału w demonstracji.

Rolnicy chcą zaprotestować przeciw fatalnej sytuacji na polskiej wsi. Do Bydgoszczy pod Urząd Wojewódzki przyjechać ma 14 czerwca kilkadziesiąt ciągników oraz maszyn rolniczych.

Autor: Grzegorz Wierzchołowski

Źródło: [Niezależna.pl](http://Niezalezna.pl)